KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Października. — Rok 1847. Niedziela. № 292. Jutro, Dzień Wszystkich Świętych. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W zeszły Wtorek, Kościół Święty obchodził uroczystość Śgo Ewarysta Papieża i Męczennika, który rządził Stolicą Apostolską od r. 108 do r. 117 czy 118, w którym to czasie śmierć męczeńską za Wiarę CHRYSTUSA poniósł. Panowanie Sgo Ewarysta pamiętne iest ważnemi postanowieniami dla religji Chrześcjańskiej. On to rozdzielił między duchownych *oratorja* czyli domy modlitwy w Rzymie istnieiące, z których później utworzyły się Parafje, będące tytułami Kardynałów Xięży. W dopełnieniu tradycji Apostolskiej, On to rozporządził, aby ceremonje małżeństw odbywały się publicznie, a Małżonkowie przyjmowali błogosławieństwo duchowne. Świętemu Ewarystowi przypisuią także dwa listy Apostolskie, ieden do Biskupów Afrykańskich, drugi do Chrześcjan w Egipcie. — Mówiąc wyżej o tytułach Kościołów Rzymu, to iest o parafjach, których przełożonemi stali się w kolei czasów Kardynałowie, nieodrzeczy będzie przytoczyć wiadomość, że do ich liczby należeli: w wieku XV: *Mateusz* Biskup Wormacyeński; Alexander Xiążę Mazowiecki, Biskup Trydencki, Patryarcha Akwilejski; Zbigniew *Oleśnicki*, Biskup Krakowski; *Izydor* Metropolita Kijowski; Fryderyk Królewicz, Arcy-Biskup Gnieźnieński; w wieku XVI: Stanisław *Hozyusz* Biskup Warmiński; Jędrzej Batory także Biskup Warmiński; w wieku XVII: Jerzy *Radziwiłł* Biskup Krakowski; Bernard *Maciejowski* Arcy-Biskup Gnieznieński; Jan Albrycht Królewicz Biskup Krakowski; Jan Kazimierz Królewicz później Król Polski; Jan Kazimierz *Donhoff* Biskup Cesenacki; a w wieku XVIII: Michał *Radziejowski* Arcy-Biskup Gnieznieński, i Jan *Lipski* Biskup Krakowski.

Reskrypt Najwyższy.

Do Dowódcy 3go korpusu piechoty Jenerał-Adjutanta Hrabi Rüdigera.

Hrabio Teodorze Synu Bazylego! Długoletnia, i rliwa służba wasza, oznaczona czynami woiennej sławy, i licznem doświadczeniem usilnej gorliwości, oraz niezmordowanej działalności na korzyść, uorganizowanie i dobry byt wojsk, poruczanych waszemu dowództwu, zjednały wam Nasze Monarsze zadowolenie. Oddaiąc zasłużoną sprawiedliwość tak chlubnej waszej służbie, nie iednokrotnie przedstawianej Nam przez Główno-dowodzącego czynną armją, i wynurzaiąc szczególną ku wam Naszą przychylność, przez Ukaz pod dniem dzisiejszym do rządzącego Senatu wydany, Wynieśliśmy was do godności Hrabi Cesarstwa Rossyjskiego. Pozostaiemy ku wam na zawsze życzliwym. — Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano: »MIKOŁAJ.” — Warszawa dnia 3 (15) Paźdz: 1847 r.

Na całych Nabożeństwach dnia zadusznego, Król Stanisław August bywał zwykle w Kościele Śgo Krzyża, otoczony całym swoim dworem. Kościół Śgo Krzyża był dawniej Jego parafją, gdy mieszkał w pałacu niegdyś *Poniatowskich*, gdzie dziś pałac Hr: *Uruskiego*. Niektórzy z przodków wyż wspomnionego Monarchy, spoczywaią w pieczarach Kościoła dolnego Śgo Krzyża.

JW. Hr. *Błudow*, Rzecz: Tajny Radca, Prezes Departamentu prawodawczego Rady Państwa, onegdaj przybył z Neapolu do Warszawy. Mieszka w hotelu Angielskim.

Wczoraj w południe w Kościele Archi-Katedralnym Ś. Jana, odbył się religijny obrzęd zaślubin JP. Franciszka *Małgockiego*, Artysty i Autora muzycznego, z JPanną Emilją *Raciborską*, Pasierbicą JP. *Makowskiego*, Zarządzcy gmachu obu Teatrów. Liczne grono Przyiaciół towarzyszyło temu obrzędowi. Błogosławił Szanowny Kapłan W. JX. *Sieklucki*. Artyści wykonali Hymn *Veni Creator*, dzieło *Sandmana*.

Magistrat M. Warszawy ogłosił: Wedle odebranej onegdaj o ogodz: 10tej wieczór wiadomości z miasta Zawichostu, woda na Wiśle pod tem miastem dnia 15/27 b. m. od godz: 5tej z rana do godz: 11½ wieczór dnia następnego, podniosła się z wysokości stop 3ch cal 1, do wysokości stop 9 nad 0, i że spodziewać się wypada większego przyboru, w skutku padaiących przez dni dwa deszczów i wiatru w górę wieiącego. Magistrat zawiadamia o tem mieszkańców okolic nadwiślańskich, w dalszym ciągu obwieszczenia swego w tej mierze przez pisma czasowe o przyborze wody pod Krakowem iuż ogłoszonego.

Doszła do Warszawy smutna wiadomość, że dnia 2go b. m. rozstała się z tym światem w Bruxelli, ś. p. Wiktorja z Kossobudzkich *Karska*. Zwłoki tej Pani, po uzyskaniu potrzebnych ze strony władz przyzwoleń, przewiezione być maią do Królestwa Polskiego, dla złożenia na wieczny spoczynek w grobach familijnych. Ś. p. Karska zostawia Męża, Córkę i 3ch Synów, oraz licznych przyiaciół, których zgon ten żałobą okrywa. W pośród licznych cnot iakiemi przez całe życie iaśniała, tkliwe na cierpiącą niedolę serce było najwybitniejszem piętnem tej szlachetnej duszy.

Emilja *Pusch*, Panna, zmarła wczoraj w wieku lat

19. Stroskana Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację zwłok iutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy Szpitalu Ewangielickiego, na smętarz tegoż wyznania odbyć się maiącą.

Oświadczenie.— Dziełko: »Sztuka urządzania gospodarstw wiejskich, poprzedzona: krótko zebraną nauką gospodarstwa wiejskiego"; drugie wydanie, powiększone i zupełnie przerobione, z 5 tablicami rycin, (z których 2 kolorowane), składa się z 6 części, z których każda stanowi odrębną całość właściwego przedmiotu, i tak: Część pierwsza traktuie: O znaiomości i uprawie gruntów. Część 2ga: O nawozach zwierzęcych, roślinnych, mineralnych i ich użyciu. Część 3cia: O uprawie roślin. Część 4ta: O wychowie zwierząt domowych. Część 5ta: O urządzeniu gospodarstw. Część szósta: O prowadzeniu gospodarstwa w ogólności.— Często PP. Gospodarze życzą sobie nabyć poiedyncze części tego dzieła. Czyniąc zadosyć temu życzeniu, oświadczam: iż odtąd można ich nabyć w Kantorze Tygodnika Rol: Tech: (ulica Podwal Nr 519, naprzeciw domu Towarzystwa Kred:), oraz w pierwszych księgarniach Warszawskich, po cenach następnie wymienionych: Część 1sza, łącznie z 2gą (23 arkuszy in 4to i dwie tablice rycin), zł. 10; Część 3cia, (ark: 20) zł. 8; Część 4ta, (ark: 23 i 3 tablice rycin z których dwie kolorowane), zł. 13 gr. 10; Część 5ta łącznie z 6tą (ark: 19), zł. 10. Całe zaś dzieło, iak dotąd, kosztuie zł. 36. Zapisuiącym pocztą całe dzieło (przy nadesłaniu należności franko) takowe odwrotną pocztą przesłane zostanie moim kosztem. Poiedyncze zaś części, tylko w tym razie moim kosztem odesłane być mogą, gdy zapis (wraz z należnością franko przesłany), będzie wynosił przynajmniej zł. 20. Stosuie się to i do sposobu nabywania pocztą dziełek: O odrodzeniu kartofli i t. d., cena zł. 6 gr. 20. O poiawionej zarazie kartofli i t. d., 2gie wydanie, cena zł. 1. O poznawaniu mleczności krów z zewnętrznych oznaków, cena zł. 6.— Nepomucen *Kurowski.*

Dwudziesta siódma rocznica założenia *Resursy Kupieckiej*, obchodzoną była wczoraj, wieczorem muzycznym połączonym z kolacją, na którą zebrało się około 200 osób płci oboiej. Podczas wieczoru muzykalnego, orkiestra *Sturma* grała uwertury i rozmaite tańce, które to ostatnie pobudziły obecnych do oddania hołdu Terpsykorze. Po tańcach, udano się na wieczerzę zastawioną w dolnym salonie, podczas której spełniono toast za zdrowie JO. Xcia Namiestnika.

Szkoła Śpiewu Ludwika *Lablasza*, w polskiem tłumaczeniu, wyszła iuż z druku. Wydawca, uprasza osoby, które raczyły zaiąć się sprzedażą biletów, aby pospieszyły z nadesłaniem listy Prenumeratorów, albo pod adresem tego, który im powierzył bilety, albo wprost do drukarni Sta: *Strąbskiego*, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 617, a sprzedana ilość exemplarzy, natychmiast nadesłaną im będzie.

Zbiegiem smutnych wypadków, postradawszy znakomity maiątek, przyciśniona ciężarem lat blisko 80, nieszczęsna cudzoziemka, zapadłam ieszcze w śmiertelną chorobę, której wpływ niebezpieczny przez 5 miesięcy zgubą mi zagrażał. W tem przychodzi mi w pomoc czcigodny Doktór W. *Gerecki*, przy ulicy Zakroczymskiej zamieszkały, i staraniem oraz głęboką znaiomością sztuki Lakarskiej, do zdrowia mnie przywraca. Lecz niedość dla niego było ponosić liczne trudy; Szanowny ten Mąż widząc mój niedostatek, ułatwił mi u W. *Elsnera* Aptekarza, kredyt, i tym sposobem kosztowne nawet lekarstwa otrzymywać mogłam. Nie będąc wstanie wynagrodzić tyle bezinteresownej szlachetności, składam Ci Szanowny Doktorze Gerecki, najczulsze publiczne podziękowanie, w nadziei, że skromności Twoiej, wdzięcznością moią nie obrażę.— Teressa B. *Mannagetta de Lerehenau.*

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od J. Żel: dla ubogich zł. 5.

Lekarz zwierząt, zamieszkały przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 1861, na przeciw koszar sapieżyńskich, urządził pomieszczenie dla zwierząt domowych mniejszych, rownież dla zwierząt większych. Życzący zatem takowe do leczenia oddawać, zupełnie zaspokoieni będą co do należytego ich utrzymaniai zaopatrzenia stosownych potrzeb; nadmienia się przytem, że osoby życzące umieszczać u niego do leczenia zwierzęta, lub przyprowadzaiące ie dla obejrzenia i porady, albo nakoniec dla wykonania rozmaitych operacji, zastać go mogą codziennie z rana od godziny 8mej do 10ej. po połud: od 2 do 4ej. Zwierzęta, których Właściciele są ubodzy, otrzymaią pomoc lekarską bezpłatną. — *Ostrowski.*

W nieiednym domu w Warszawie, większa iest iak w iakiem miasteczku, rozmaitość mieszkańców pod względem ich stanu, rzemiosł, zatrudnień, sposobów do życia i tym podobnych okoliczności; dla przykładu wyliczym współmieszkańców iednego domu przy ulicy Twardej; w nim mieści się bóżnica, ogrodnik, piekarz, kucharz utrzymuiący nabiał, handlarz koni i wołów, handluiący ogórkami, pierzami gęsiemi, utrzymuiący magle, iubiler, introligator, czapnik, dorożkarze, malarz pokoiowy, pończosznik, stolarz, waciarz, pasamonik, krawiec, szewc, ślusarz, kowal, wyrabiaiący posadzkę, Dozorca policyjny, tragarz, sklep korzenny, i szynk; ieżeli ieszcze dodamy że niektórych rzemiosł mieszka po kilku majstrów, wykaz powyższy stanie się zupełniejszym. Dodać tu winniśmy, że wszyscy ci Lokatorowie płci obiej żyią w zgodzie, są

pracowici i sumienni, umiarkowane pobieraią opłaty za swe wyroby. Jeden tylko lichwiarz mieszkał między niemi, leczzacny Gospodarz wymówił mu komorne, (BOGU dzięki).

Dziełko pod tyt: *Doświadczona kucharka Warszawska*, wyszłe w r. 1837, a obecnie pomnożone przepisami przyrządzania potraw, wyszło z druku w miesiącu bieżącym pod tytułem: *Poradnik kucharski*, i nabyć go można w Księgarniach PP. Sennewalda, Kaczanowskiego i Spiessa, oraz w składzie materjałów piśmiennych A. Dal-Trozzo.

Prosty przykład błędu w mechanice. Gdybyśmy sosnę 15to-sążniową ciągnioną trzema par wołów na wozie 6cio-kołowym, gdzie każda para kół odległa iest o 5 sążni od siebie, postawili prosto tak iak rośnie na tychże kołach, do płaszczyzny tylko łokcia kwadratowego sprowadzonych; wówczas ani osie, ani koła nie wytrzymałyby, albo po same kłódki w ziemię wpadłyby. To pokazuie, że wóz im dłużej iest rozwiedziony, tym lżej z ciężarem idzie, mniej trzęsie, i mniej iest wywrotny. Budowa więc wozów krótkich, iest wielkim przeciw temu wszystkiemu błędem. Toż mówić o uczepieniu gdzie tym silniej ciągnimy, im krócej ciężar bierzemy. Źle więc robią ci, którzy uprząż czepiaią wołom u rogów, lepiej robią którzy ią czepiaią u karków, a najlepiejby ią czepiać u ogonów, gdyby woły ciągnąć niemi mogły.— J. *Żochowski.*

Do mieszkania iednego z Urzędników przy ulicy Lesznо, wszedł Jegomość dość porządnie ubrany, i nisko kłaniaiąc się, rzecze do żony tegoż Urzędnika: »Czy niezastałem mężulka Pani Dobrodziejki." »Wyszedł iuż do Biura." »Ach iaka szkoda, zawołał zasmucony przybysz, miałem bardzo pilny interes." »Jakiż tedy, proszę mi oświadczyć?" »O to w Kassie Urzędu Konsumcyjnego zapłaciłem zł. 2000 za okowitę, lecz zabrakło mi 5 zł., i Kassjer wydać mi niechce kwitu, a ia mieszkam aż przy ulicy Bednarskiej. Otóż tedy chciałem prosić męża Pani iako mego przyiaciela, o pożyczenie mi tych kilku złotych." Dałabym Panu z duszy serca, ale nie mam drobnych, posiadam tylko rubla. »A to ia Pani wydam resztę," zawołał nieznaiomy, z radością sięgaiąc się za kieszeń. Lecz Gospodyni domu przezorna osoba, spostrzegłszy że gość posiada pieniądze, rzecze: »Pan iak okazuie się, niepotrzebuiesz 5 złotych, kiedy masz wydać resztę, dla tego więc pożyczki udzielić mu niemogę." Późniey iak wyiaśniło się, ów Jegomość był porządny oszust, żyiący z łatwowierności ludzi.

Polka-Mazur, skomponowana na pjano: przez J. Labitzkiego, z Teorją tegoż tańca ułożoną w ięzykach polskim i francuzkim przez Pannę Palczewską, wyszła nakładem składu muzycznego Ig: Klukowskiego; cena zł. 1 gr. 15. Do tegoż składu odebrano: Evers Ch: Jours sereins, Jours d'orage, inspiration fantastiques na fort:; zł. 5. Tegoż, Rhapsodie na skrzypce i fortep:, dzieło 37, zł. 5. Jüllig, 3 Romanse bez słów na fortep:, zł. 3. Levy, Fantazja z opery *Vielka* Meyerbera, zł. 4. Lewiński, Pierwsze lekcje na fort:, poszyt 1, zł. 3. Liszt, Tre Sonetti di Petrarca, 3 numera, zł. 12. Tegoż, Ungarische Rabsodien na fort:, od Nru 5 do 10, zł. 29.

Onegdaj Edward *Zultzbrum*, czeladnik młynarski, lat 20 maiący, smaruiąc koła we młynie, przypadkowo uchwycony za koszulę trybami tychże, utracił prawą rękę skutkiem zgruchotania kości. (G. P.)

Na ostatnich targach Warszaws: i Pragsk:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 3 k. 53 (zł. 23 gr. 16). Pszenicy rs. 5 k. 20 (zł. 34 gr. 20). Jęczm: rs. 3 k. 41 (zł. 22 gr. 22). Owsu rs. 1 kop. 81 (zł. 12 gr. 2). Siana fura iedno-konna od rs. 3 kop. 45 do rs. 3 k. 90 (od zł. 23 do zł. 26); paro-konna od rs. 4 kop. 80 do rs. 6 k. 45 (od zł. 32 do zł. 43). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 35 do rs. 2 kop. 40 (od zł. 9 do zł. 16). Wół dobry od rs. 37 do rs. 43 k. 20 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 288), średni od rs. 27 do rs. 36 (od zł. 180 do zł. 240), lichy od rs. 19 k. 35 do rs. 26 k. 10 (od zł. 129 do zł. 174). Kartofli korzec rs. 1 kop. 69 (zł. 11 gr. 8). Okowity garniec rs. 1 k. 32 (zł. 8 gr. 24); Szumówki kopieiek 79 (zł. 5 gr. 8).— Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 410, z różnych miejsc Królestwa 118; ogółem wołów 528, wieprzy 478, baranów 1280; z tych zakupili Rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 409, wieprzy 394, barany wszystkie. (G. P.)

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 23go do 29go b. m. przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *koleią żelazną* osób 3,711. Od 1 Stycznia do 22go Października r. b. przyiechało i wyiechało osób 176,470. Razem osób 180,181.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po części *Córki Regimentu*, przywołani: JPanna *Rywoli* i JP. *Stolpe*.

Wysokość wody ná Wiśle stop 8 cali 7.

(Art. nad.) Śmierć, to ostateczny kraniec doczesnej naszej pielgrzymki, to przedmiot lepszej przyszłości, przejście z życia pełnego znoju w krainę szczęśliwości nienaruszonej, maiącej nieskończyć się nigdy. Silna wiara i przeczucie, co w chwilach iaśniejszego widzenia, odkrywa nam cuda innego świata mówią nam o tem. Jednak, gdy straszliwy ten posłannik szukaiąc obok nas ofiary, znaną nam a drogą zabierze osobę, i czemuż żal nasz tak wielki, że wszelkie w tej mierze rozumowania ukoić go nie mogą? Jeżeli kiedy, to teraz czuię, a czuię nie sam zapewne, iak bezsilne są wszelkie w tym względzie pociechy; bo oczy moie patrzyły na

zgon męża, co życiem użytecznem i prawem, wszystkich, co go znali, serca zdobył; tym mężem był ś. p. Hipolit *Przechadzki;* zasnął on snem wiecznym w d. 8 b. m. Obywatele okoliczni, a iego dozgonni Przyiaciele, oraz mieszkańcy miasta Wieruszowa, bez różnicy wyznania, dążyli ostatnią oddać mu przysługę. Ktokolwiek widział te tłumy iedną wiedzione myślą, poznał że ten co zebrały się dla niego, umiał sobie wszystkich serca uskarbić. Czynnem było życie nieboszczyka; w 25 roku wszedł do wojska do pułku artylerji pieszej b. Xięstwa Warszawskiego, od prostego żołnierza służył z poświęceniem, odbył kampanje w latach 1807, 1809 i 1812; w nagrodę zasług na polu bitwy wywalczonych dosłużył stę stopnia Kapitana artylerji i krzyż złoty Orderu wojskowego mężne iego piersi ozdobił. Z wrzawy woiennej, skołatany iej trudami, wrócił do zacisza domowego w roku 1820, z dymisją w randze Majora; a przenosząc pracę nad nieczynność po krótkim wypoczynku, i w zawodzie cywilnym starał się być użytecznym. Na tej nowej drodze wypracował sobie po stopniach urząd Naczelnika Komory celnej 1go rzędu w Wieruszowie, i na nim zawód ziemski skończył. Zgasły Hipolit i w życiu domowem był wzorem otaczaiących, był wzorem niezaprzeczenie bo miłował BOGA i religję, był dobrym i przywiązanym mężem dla Żony, i takimże Ojcem dla dzieci, wyrozumiałym i sprawiedliwym Panem dla sług, wspieraiącym krewnych i bliźnich, był szczerym Przyiacielem i towarzyskim z oszczędnością. Was wszystkich, coście go bliżej znali, wzywam na świadectwo tych zalet, i ubliżałbym cieniom zmarłego, gdybym pochlebstwem sławił iego prywatne życie. Spełniłeś Hipolicie! przeznaczenie Człowieka, ciało twoie iuż do nas nie należy, ale dusza twoia żyie z naszą, a ten węzeł duchowy obecnym Ciebie nam zawsze czyni, gdyż iak niezatartemi są cnoty, tak i ty iako ich zwolennik z pamięci naszej niewygaśniesz. Dar to wielki Nieba, przez który najboleśniejsza strata staie się znośną i przemijaiącą. Spoczywaj wiecznie w pokoiu, a w nagrodę życia swego ciesz się Obliczem BOGA.

Anglja. — Gazeta ministerjalna *Kronika poranna* potwierdza wiadomość, iż na przyszłem posiedzeniu Parlamentu, Rząd przedstawi wnioski względem zaprowadzenia zupełnej swobody handlowej, zniesienia wszelkich śladów intolerancji, i t. p. — Do Liwerpolu znowu nadciągnęła znaczna liczba ubogich Irlandczyków. — W Kalkucie wprawdzie powiększyło się żądanie wyrobów ang:, lecz tameczne towary wywozowe podskoczyły w cenie, tak, iż nie zostaią w żadnym stosunku z niskiemi cenami w Anglji, dla tego obawiaią się nowych bankructw.

Francja. — Fregaty parowe Panama, Kacyk i Tytan, 17go b. m. odpłynęły z Tulonu z zapasami żywności, celem przyłączenia się do eskadry na morzu Śródziemnem; Xiążę *Żuęwil* znajduie się na fregacie Tytan. — Z okoliczności objęcia gubernatorstwa Algierji przez Xcia *Omal*, ministerstwo wojny kazało uwolnić wiele ieńców arabskich, mianowicie: 70 kobiet, 56 dziewcząt i chłopców, 24 starców i 9 murzyńskich niewolników. Fanatyków zatrzymano ieszcze iako ieńców. — Minister handlu wysłał Doktorów *Beau* (Bo), *Monneret* i *Kontur*, do kraiów dotkniętych chorobami.

Hiszpanja. — Xżę *Gliksberg* i P. *Bulwer*, 16go b. m. mieli być przyjmowani na prywatnem posłuchaniu u Królowej. Poseł francu: złoży Królowej kilka listów od Xżnej *Mąpansje.* Królowa *Krystyna* przyjmowała wielu Dygnitarzy. Królowa *Izabella* 16go b. m. wyiechała z swoim małżonkiem w poieździe zamkniętym bez orszaku, i wróciła o 4tej do pałacu; mówią, iż poiechali na powinszowanie Xżnie *Seza* w dzień iej urodzin. — Infantowi *Don Franciszkowi* pozwolono wrócić do Madrytu.

Turcja. — Wojsko Sułtana zgromiło powstańców albańskich. Herszt *Dszuleka* z garstką ludzi schronił się w góry; główne iego siły zostały rozbite. Dowódzca turecki *Darbahor Reszyd* Basza, dowiódł wiele energji. — W Syrji trwa spokojność. W Trapezuncie cholera ustała.

Włochy. — 16go b. m. odbyły się w Turynie chrzciny nowo-narodzonej Xiężniczki *Sabaudzkiej.* Nuncjusz Papiezki Arcy-Biskup *Antonucci* trzymał ią do chrztu, w imieniu Ojca Śgo; nadano iej imiona *Marja Pia.* — Hrabia *Bresson* udaiący się na poselstwo do Neapolu, 14go b. m. miał w Florencji prywatne posłuchanie u Wielkiego Xcia, (nie w Turynie u Króla Sardyńskiego, iak poprzednio doniesiono). — 13go b.m. wmaszerowała do Florencji kompanja grenadjerów z nowo-przyłączonego Xięztwa Lukki; lud powitał to wojsko z najżywszą radością. — Ojciec Śty 14go b. m. zwiedził Kastel Gondolfo.

Rozmaitości. — Złośliwy swoie nieszczęście cudzej winie przypisuie. — Kto nie ma w sercu miłosierdzia, nie godzien politowania. — Kto w zanadrzu zmarzniętą żmiję rozgrzewa, ten pewno od niej ukąszonym zostanie. — Kto dla siebie na słabych fundamentach dom buduie, ten gruzami iego przywalonym będzie. — Dobrego czynu nie żałuj, chociażbyś szkodę poniósł, bo ci to BÓG sowicie wynagrodzi. — Smutną iest przysługa bez dobrego skutku. — Ubóstwo iest to okropne straszydło, bo każdego trwogą przejmuie. — Głupiec przyczepia się do cnotliwego człowieka, iak ślimak do róży, aby ią splamić i ludziom w obrzydzenie podać.

Angielska gazeta pisze: Trzy Koncerty które Pan-

na *Żenni Lind* dała w Norwich, sprowadziły około 6000 słuchaczów, i przyniosły dochodu 140,000 złp.; pomagali iej PP. *Gardoni* i F. *Lablasz* z żoną, a Kompozytor *Balfe* dyrygował niemi. Zaś iej Koncerta w Bristol i Bath, gdzie tylko po razu śpiewała, przyniosły dochodu 24,000 złp. Z Dublina chciano iej ofiarować 40,000 zł., lecz nie przyięła, ponieważ śpieszyła się do Berlina, gdzie teraz występuie. — *Album Żenny Lind.* Pod tym tytułem w Londynie Pan *Żuljen i spółka*, maiący skład muzykaljów, wydali bardzo eleganckie i ozdobne *Keepsake*. Album to rozpoczyna artykuł krytyczny o tej Artystce; następuią 7 śpiewów szwedzkich *Ahlströma* i *Lundblata*, które Artystka w koncertach śpiewała z textem szwedzkim i angielskim; potem przez nią śpiewane: Arja z *Córki Regimentu*, Arja z *Roberta djabła* i t. d.; kończą Walc Królewski *Żenni Lind Żuljena*, Walc *Szwedzki Słowik* etc. — Kominiarczyk *Zones*, który wycieraiąc kominy, wkradał się do gabinetu Królowej *Wiktorji* w pałacu Bukingham, iest teraz Trębaczem przy pułku huzarskim w Irlandji. Jest on zawsze melancholicznym, bo go często w nocy słyszą trąbiącego: »*Wiktorja! Wiktorja!*" — Pani *Sztolc* niegdyś bożyszcze i tyranka Wielkiej Opery w Paryżu, a której głos w przeszłym roku podupadł, zaangażowała się do teatru w Kopenhadze. — Tytuł nowej opery *Obera* iest: *Aydé ou le secret.* — Niedawno w Nikolsbergu przy rozwalaniu starego budynku przy tak zwanym *Oberdorf*, znaleziono spory garnek z złotemi i srebrnemi monetami; pochodzą one z czasów sekty Braci Morawczyków, którzy tam w 14 i 15 wieku znajdowali się. — Śpiewaczka włoska Pani *Alboni* podoba się bardzo w Paryżu; porównywaią ią z sławną *Falkon* i *Malibran*. — Znany w Warszawie Fortepjanista *Sejmur Szyff*, po wyieździe swoim z Pesztu, piękną podróż tego lata odbywał; grał w podróży najmniej sto koncertów, zwiedził kąpiele herkulesowe w Mehadia; ztamtąd udał się Dunaiem do Belgradu, gdzie był zaproszonym przez tamecznego komenderuiącego Baszę; tak Xiążę iak i Xiężna *Serbscy* znajdowali się z wielu słuchaczami na iego Koncercie; ztamtąd udał się do Neusatz, gdzie przez nieiaki czas chorował. Teraz znajduie się na drodze do Bukarestu i Jass, zkąd przez Kijów i Odessę uda się do Kostantynopolu. Mamy nadzieię, że ten sławny Improwizator fortepjanowy, pewnie zaimprowizuie się aż do Seraiu Sułtana; a później zapewne, u Szacha Perskiego kilka kadencji za szale perskie zamieni; nareszcie *en passant* kilka skal do Indji, a parę trylli *Mehmedowi Alemu* przeszle; a za kilka lat iak prawdziwy Nabob między Fortepjanistami powróci. — Podobnież iak Pan *Heke* w Bruxelli, w Madrycie znalazł się nieiaki Pan L. *Rudil*, któremu zdaie się że wynalazł sposób kierowania balonem, i szuka teraz towarzystwa akcjonarjuszów, którzyby mu na koszt 100 piastrów złożyli. — Profesor Atheneum w Paryżu ogłosił prelekcje o stylu listów, w czasie których, iak w programie ogłosił, listy nieszczęśliwej Xiężny *Szoasel Praslę* objaśniać będzie, i rozbierać ie filozoficznie, moralnie, naukowo i religijnie. — W Berlińskim *Geselszafterze* z 8go b. m. iest następuiący artykuł: »Wiadomość o śmierci *Suliego* nie potwierdza się; zdaie się, że on sam swoią śmierć rozgłosił, ażeby świat czytaiący, który o nim zapomniał, przywieść do tego, żeby go sobie przypomniał. W teraźniejszych czasach takie spekulacje trafiaią się często." Czyż *Geselszafter* nie trzyma francuzkich gazet? zapytuie wiedeńska gazeta. — Znowu w Paryżu schwytano 2ch niebezpiecznych fałszerzy, którzy fałszowali banknoty hiszpańskie tysiąc-realowe. — Dwaj przyiaciele którzy niewidzieli się od dawna, spotkali się przypadkowo na ulicy. »Cóżeś robił przez tak długi czas?" »Ożeniłem się" odpowie drugi. »Bardzo dobrze" rzecze pierwszy. »Nie bardzo dobrze, bo moja żona była prawdziwą Xantypą." »To źle" rzecze pierwszy. »Nie tak bardzo źle, bo moia żona wniosła mi w posagu 100.000 złotych." »Wybornie!" odrzekł pierwszy. »Przeciwnie, bo za te pieniądze wybudowałem sobie dom, który wczoraj spalił się." »Nieszczęście" mówi przyiaciel. »Nie tak wielkie, bo moia Xantypka poszła także z dymem." (Jeszcze w roku zeszłym z tej dawniejszej rozmowy, ieden z młodych naszych Poetów, zaczął pisać wesołą komedjo-operę; życzemy bardzo, aby ten proiekt doszedł do skutku).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Awczynnikow Ławrenty Kup: z Krymu; Hausman Lud: Kup: z Lipska; Kochański Wiktor Radca Stanu z Krakowa; Krasiński Stan: Hr: z Zegrza; Mycielski Winc: Oby: z Kaszewy; Nałęcz Andr: Oby: z Czerwonki; Ostrorog Henr: Hr. z Przyłęku; Raczyński Lud: Oby: z Gub: Żytomierskiej; X. Benjamin Prowincjał XX. Kapucynów z Krakowa; Stierns Kautz Pułko: z Wiednia; Żółtowski Fr: Hr. z W. X. Poznańskiego. (G. P.)

OBWIESZCZENIE.

Dom Bankierski **ARNSTEIN et ESKELES** w Wiedniu, maiąc sobie roczną rentę **ZŁ. 48,000**, monetą konwencyjną, na przeciąg czasu lat Czterdziestu, gwarantowaną od Przedsiębierstwa Kolei Żelaznej z *Medyolanu* do *Como*, i na najpierwszej hypotece ubezpieczoną; na zasadzie takowej i za najwyższem zezwoleniem, wystawił **144,000 DOWODÓW RENTY** (Renten-Scheine), podzielonych na 40 Serji, każda Serja po 3,600 sztuk, i oznaczył cenę emissyjną każdego takiego Dowodu na **ZŁ. 14** monetą konwencyjną.

Corocznie losuie się znaczna ilość 3,600 sztuk tych Dowodów renty, aż do wyczerpnięcia liczby całkowitej, a przypadaiące na każdą z nich PRAEMJUM, wypłacone będzie gotówką przez pomieniony Dom Bankierski, w miesiąc po odbytem ciągnieniu, okazicielowi odpowiedniego Dowodu.

Bardzo wielka liczba znacznych Premij, połączoną iest z temi Dowodami renty, mianowicie: **40 PREMIJ** po **ZŁ. 20,000**; **40** po **ZŁ. 5,000**; **40** po **ZŁ. 2,000**, i t. d., a na każdy Dowód przynajmniej kwota Zł. 14cie przypaść musi; przeto w najmniej fortunnym razie, posiadacz będzie sobie miał zwróconą cenę emissyjną, a tem samem ma bezpłatne uczestnictwo w grze na **2,000 ZNACZNYCH PREMIJ.**

Podpisany C. K. uprzywileiowany Dom Handlowy, przez wzgląd: tak na zasady gruntowne te Dowody renty odznaczaiące, iakoteż na niezaprzeczone korzyści, iakich posiadaczom nastręczaią; podjął się puszczenia ich w obieg w kraiu i za granicą, i uprasza niniejszem Szanowną Publiczność, oraz Szano: swoich Interesentów, aby zawczasu swoie zlecenia do niego przesłać raczyli.

Programmy bliżej wyiaśniaiące i oceniaiące przedmiot wyłuszczony, zarazem wyszczególniaiące korzyści uczestnikom nastręczone, rozdzielaią się bezpłatnie.

Wiedeń 23go Października 1847 r.— *G. M. Perissutti*, C. K. uprzywileiowany Dom Handlowy. Ulica Karyncka (Kärntner Strasse) Nr 1049, na 1m piątrze.

Różne STANCJE są do wynaięcia każdego czasu, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 759; wiadomość w podwórzu u Gospodarza;— pod tymże Nrem, są MEBLE rozmaite mahoniowe, palisandr:, iesion:, orzech:, Fotele, Kanapki, Sofki safjanem obite, Serwantki, Sekretarka mahon:, Biurko z 12 szuflad: iesion:, Tualety z konsolami mahon:. Osoby życzące sobie nabyć, mogą przekonać się na miejscu, za umiarkowaną cenę.

A. Collenberg.

Zgubione zostały różne ŚWIADECTWA, należące do Franciszka Wiśniewskiego, Ogrodnika. Łaskawy Znalazca oddać takowe raczy pod Nr 585 do Hotelu Polskiego, do Felczera tamże mieszkaiącego, gdzie odbierze przyzwoitą nagrodę, ieżeli iej żądać będzie.

Dwie KLACZE 4ro-letnie, do powozu zdatne, za zł. 850; oraz BRYCZKA prawdziwa Najdyczanka, na leżących resorach, suknem wybita, z dwoma fartuchami, mało używana, za zł. 450, są do sprzedania przy ulicy Długiej Nr 590 w domu W. Tyzler. Wiadomość u Struża.

Z przyczyny wyiazdu, są do sprzedania MEBLE mahoniowe, w najnowszym fasonie, bardzo mało używane, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1392, w bramie na lewo.

FUTRO Niedźwiedzie (Płaszcz) zupełnie nowy, za umiarkowaną cenę, iest każdego czasu do sprzedania, przy ulicy Bielańskiej Nr 597, u Kuśnierza Wiechweg.



OGRODNIK biegły w swej sztuce, opatrzony chlubnemi świadectwami, życzy przyiąć obowiązek. Życzący, raczą adres swój zostawić w handlu Korzennym przy rogu ulicy Rymarskiej i Leszno pod Nr 736 i 7.

Ktoby miał do zbycia MAGLE w dobrym stanie, w nowym guście, z wszelkiemi do nich potrzebami; oraz także Sklep NORYMBERGKI, lub też z innem Zakładem do odstąpienia; może się zgłosić na Stare Miasto pod Nr 43, do Pani Delisz, na 1sze piątro.

Właściciel domu przy ulicy Freta pod Nr 258, uprasza Panią T. przybyłą z prowincji na mieszkanie do Warszawy, która naięła LOKAL w domu moim od S. Michała r.b., a dotąd do niego nie sprowadza się, aby raczyła zgłosić się; wrazie zaś przeciwnym, komu innemu wynaiętym zostanie.

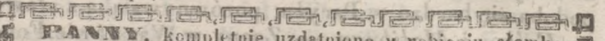


Podpisany, trudniąc się robieniem Billardów, ostatnio przez lat 3 u ś. p. Szredera, wystawiłem na własną rękę BILLARD najnowszego fasonu, który mam do sprzedania w moiem mieszkaniu, pod Nr 1362 przy ulicy Jasnej; rekomenduię się oraz regulowaniem i pokrywaniem Billardów, ręcząc za dobrą robotę i ceny umiarkowane. — Jan Jener.



Ogrodnik Rejber, poleca się Lubownikom Ogrodów i Kwiatów, wszelkiemi rodzaiami DRZEW OWOCOWYCH, iako to: Jabłonek, Gruszek, Wiśni, Śliwek, Renglotów, Brzoskwiń, Moreli, Agrestu i Porzeczek; iakoteż Kamelji, Róż ogrodowych i miesięcznych; wszelkiego rodzaiu CEBUL KWIATOWYCH i roślin; iako też wszelkich Nasion Ogrodowych i Kwiatowych; przyrzeka zarazem najlepszą i najrzetelniejszą usługę.— Mieszka w Hotelu Lipskim pod Nr 14.

OSOBA płci żeńskiej, posiadaiąca ięzyk francuzki gruntownie, życzy wejść do konwersacji z Dziećmi, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej w domu P. Lilpopa Nr 600 lit: A. B, w podwórzu prosto w bramę, w oficynie na 1m piątrze.



PANNY, kompletnie uzdatnione w robieniu słomkowych i ryżowych Kapeluszy, przytem przyzwoicie prowadzące się, znaleść mogą odpowiednie dla siebie miejsce, w Magazynie E. *Dobrskiej*, w domu Nro 468 i 9, przeciw Kościoła XX. Reformatów; gdzie prócz stołu i stancji, otrzymaią przyzwoite wynagrodzenie.— Także przyiętą być może ze stołem i stancją, PANIENKA do nauki.

Potrzebne są PANNY uzdatnione do szycia bielizny, i PANNY do nauki, za małe wynagrodzenie.—Mieszkam przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bujno pod Nr 497.

M. Rodkiewicz.

Za bardzo przystępną cenę iest SALOPA Tumakowa, iedwabnym wierzchem pokryta, w iak najlepszym stanie, w domu pod Nr 65 w Rynku Starego Miasta, na 1szem piątrze, do sprzedania.— Pod tymże Nrem iest do naięcia LOKAL na 2giem piątrze od frontu, z 2ch Pokoi, Kuchenki i Piwnicy składaiący się, od Nowego Roku 1848. Wiadomość u Właściciela domu, na 1szem piątrze.



KOCZ landarowy, z wszelkiemi rekwizytami, w najlepszym stanie, iest do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Szwajcara w Hotelu Saskim, obok Poczty.

W Składzie Obić Papierowych, przy ulicy Miodowej, naprzeciw XX. Kapucynów, pod Nr 482, iest do sprzedania **ŻAGNOT ZIELONY** do Kwiatów, sztuka po zł. 10.

Podpisany Fabrykant Wyrobów Włosianych i Jedwabnych, który posiada Zakład swój fabryczny wraz z Sklepem, przy ulicy Elektoralnej Nro 794, w domu Pani Flint, naprzeciw ulicy Orlej, zawiadamia Szano: Publiczność, która go względami swemi zaszczycać raczyła, iż w Składzie iego dostać można nietylko wszelkich Wyrobów WŁOSIANYCH, JEDWABNXCH i AXAMITNYCH, ale nadto **PŁÓCIENKA** w różnych gatunkach najnowszej mody; riz DRELICHU, BARCHANU i KARTONU, po cenie zniżonej i stałej; z któremi poleca się Szano: Publiczności, ręcząc za dobroć i trwałość swych wyrobów.— *H. W. Krug.*

W przeciągu 10 lub 12tu dni czasu, OSOBA płci żeńskiej, nie maiąca swoich Dzieci, umieiąca czytać po polsku drukowane, iest potrzebną do służby i dozoru małych Dzieci wyznania Katolickiego, któraby chciała wyiechać do Rossji M. Kiszeniowa, po tamtej stronie Kamieńca Podolskiego, maiąca dokumenta i Paszport, z któremi niech się zgłosi do Koszar Wołyńskich pod Nr 72 na 2gie piątro, lub do Murgrabiego na dole.

W domu Nro 837 przy ulicy Ogrodowej, iest do sprzedania za pomierną cenę KOCZ z fordekiem, oknami na przodzie, walizą, mocno zbudowany, koła zupełnie nowe, zdatny do podróży. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela domu P. Muszyńskiego.

Józef *Kopczyński*, Syn niegdy Małżonków z Tekli Depczyńskich i Antoniego Kopczyńskiego, Archiwisty Sądu Apel: Król: Polskiego, właściciela Nieruchomości Nro 2248 B. położonej, mieszkaiąc przy tymże ieszcze wówczas żyiącym swoim Ojcu pod dopiero rzeczonym Nrem, z miejsca tegoż swego ostatniego mieszkania w r. 1830 zaginął, i żadnej o sobie niedaje wiadomości. Ktoby o pobycie tegoż posiadał wiadomość, zechce zawiadomić familją pod Nr 330 mieszkaiącą.

Ktoby wiedział o pobycie lub śmierci Juljanny GIERWATOWSKIEJ, która w roku zeszłym wyiechała z Państwem do wsi Bronna w Guber: Grodzieńskiej; raczy łaskawie zawiadomić iej Matkę, w Warszawie pod Nrem 109 przy ulicy Piwnej zamieszkałą.

Są do przedaży NIERUCHOMOŚCI w mieście Lipnie i terytorjum iego położone, częściowo lub razem, z wolnej ręki: 1) DOM massiw murowany, z Oficyną, przybudowaniami, placem pod Nr 53 przy ulicy Dobrzyńskiej, do Handlu win założony. 2) DOM drugi z frontonem massiw, a reszta w pruski mur stawiany, z przybudowaniami i placem pod Nr 55 przy ulicy Alexandryjskiej. 3) DOM trzeci w pruski mur, z przybudowaniami i placem pod Nr 61 przy ulicy Dobrzyńskiej, do którego należą zabudowania gospodarcze i folwarczne, z domem drewnianym w polu dla wyrobników, grunta pod wysiew korcy 40 warszawskich oziminy, łąki pod sprzęt siana fur 20 parokonnych i trzy ogrody na warzywo, których reszta, lub wszystkie, takimże sposobem sprzedawane będą przed Reientem Okręgu Lipnowskiego Ignacym *Walenckim* w dniu 17 (29) Marca i następnych dni 1848 r. publicznie więcej daiącemu. Wiadomość i informację u podpisanego, a zaś warunki z ceną, od której licytacja zaczynać się będzie, tak u podpisanego, iakoteż wyrażonego Reienta Walenckiego, każdego czasu Szanowni Pretendenci powziąść mogą.— Lipno dnia 26 Września 1847 r.— Stanisław *Morawski*, Administrator przez Właścicieli Spadkobierców Macieja i Balbiny Małżonków *Fabryckich* upoważniony, pod Nrem 53 zamieszkały, w domu Fabryckich.

UWIADOMIENIE DLA JJWW. i WW. PANÓW.

Otworzywszy **MAGAZYN** gotowych **UBIORÓW MĘZKICH**, z takowemi polecić się mam honor, z nadmienieniem, że przyiąłem ceny stałe i zniżone, i tak: Tużurki, Fraki i Rajtroki, z sukna w gatunku dobrym, po zł. 98; Paltony z Syberyno, po zł. 140: Surduty angielskie po zł. 156; Twiny po zł. 148; Tuiny po zł. 160; Algierki po zł. 146; Spodnie z kortu zimowego, po zł. 42, sprzedaię.

Roboty dane mnie, z powierzonego materjału, iak najakuratniej i podług życzenia, odrabiam.

Antoni *Winnicki*, Krawiec Męzki,
w domu Lasockie zwanym, przy ulicy Długiej Nro 551.

OGRÓD w znacznej obszerności, iest do wydzierżawienia przy ulicy Ogrodowej Nro 849, który składa się z znacznej ilości Drzew owocowych, Inspektów, Szparagarni, Krzewów winnych i t. d.; wiadomość u Właściciela. — Tamże iest znaczna ilość CEBULI do sprzedania.

JABŁKA TYROLSKIE, nadeszły do Handlu Win i Korzeni EDWARDA STRENGER, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłómackiego.

W Kantorze Loterji *Chromeckiego* w Warszawie przy ulicy Podwale Nro 529, w którym padła **GŁÓWNA WYGRANA** w 3ej klassie bieżącej Loterji, Rsr: **4,000**, na Nr 19,613, znajdują się **LOSY** do nabycia całe i częściowe do następnych klass; ciągnienie zaś 4tej klassy, przypada 4go Listopada r. b.— *Chromecki.*

KOCZ Wiedeńskiej Fabryki, z fordekiem, mało używany, ale w dobrym bardzo stanie, zdatny tak do podróży iakoteż i w mieście do użycia, iest do sprzedania; wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nro 2688 lit: A, na 1szem piątrze, na lewo.

Z domu rozbieraiącego się Nro 1938, przy Szpitalu Sgo Ducha, PP. Marcinkanek zwanego, iest do sprzedania **MATERJAŁ**, iako to: BUDOWLANY do użytku zdatny, CEGŁA używana, PIECE kaflane, KAMIENIE brukowe, DRZWI ordynaryjne, oraz DRZEWO rąbane na opał; wszystko to po najniższej cenie i pod najkorzystniejszemi warunkami; życzący nabyć, zgłosi się w powyższe miejsce, lub pod Nr 230 przy ulicy Mostowej, do właściciela.

W miesiącu Lipcu, Sierpniu albo Wrześniu roku 1847, zagubiony został w Powiecie Kieleckim, **LIST** ZASTAWNY nowego okresu, na Złp. 5,000, Nro 225,026 Lit: B, ze wszystkiemi 14tą Kuponami. Łaskawy Znalazca raczy oddać pomieniony List oraz Kupony do Jana Thonnez Kupca w Mieście Warszawie pod Ner 496 przy ulicy Senatorskiej, za wynagrodzeniem Złp. 100. Oświadcza przytem poszkodowany, że stosowne ostrzeżenie uczynił już w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zatem nikt z tegoż Listu korzystać nie może.

WYPRZEDAŻ PO CENACH KOSZTU.— Zawiadamia się niniejszem, iż zacząwszy od dnia 18go b. m.,

wyprzedawane zostaną po cenach kosztu, wszelkie Towary ŻELAZNE, iakie Handel pod firmą J. *Rieger*, przy ulicy Głębiej pod Nrem 165 obejmuie, iako to: wszelkie Narzędzia do rzemiosł, Nożyczki, Scyzoryki, Łyżwy, Ozdoby do firanek, i t. p.— Jeżeliby kto z Handluiących, życzył Handel ten nabyć ryczałtowo, zgłosić się raczy do tegoż Handlu po bliższą informacyę.



Parochodem, Drogą Kolei Żelaznej, urządzonym w Cukierni C. GROHNERTA et COMP:, na Krakowskiem-Przedmieściu Nro 411, w domu przechodnim P. Loewe, dostarcza się codziennie dla Łaskawych i życzliwych Gości, iak najśpiesznie, na żądanie w każdym czasie, **KAWĘ PAROWĄ**, kufel po gr. 10; HERBATĘ czystą, szklankę, po gr. 10, z arakiem po gr. 15; PONCZU ananasowego, Gliwajnu, Bischofu, Hoppelpopel, Bavarois i parową Szodokoladę, porcję po gr. 15; Nikus po gr. 20. Nadto, nowo wynalezione Cukierki pod nazwiskiem: EISELEIN i BAISELEIN, sztuka po zł. 1; CUKIERKI robione podług dopiero z Berlina sprowadzonych nowych modeli w najpiękniejszych figurach, funt po zł. 6; świeżo robione PASZTETY z kawiorem, sztuka po gr. 6, i nowo wynalezione **CIASTA JABŁKOWE**, dwa razy dziennie świeżo robione, pod nazwiskiem à la GROHNERT, w Tortach i cząstkach po wiadomej cenie, w obu Cukierniach. — Oprócz tego w obu Cukierniach naszych, KARMELKI funt po zł. 2, lepsze po zł. 3; Francuzkie CUKIERKI funt po zł. 4 i zł 6; Karmelowane OWOCE, funt po zł. 3; różne KONFITURY, funt po zł. 3; SOKI różne w butelkach po zł. 1 gr. 15 i po zł. 3, sprzedaią się.— C. *Grohnert* et *Comp:*.



Wczoraj przed południem, z pod Nru 3go przy ulicy Sto-Jańskiej, wybiegł na ulicę **PIESEK** mały, czarny, z krótką mordką, stary; kto go odda pod powyższy Nr, na 3cie piątro od frontu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Dwa dukaty Nagrody temu, kto odniesie lub da wiadomość o SUCZCE z rasy szpiców; była cała biała, na nizkich nóżkach, krótka mordka, ślipie duże, zabłąkanej w dniu 27 b. m. między godziną 1szą i 2gą po południu, z pod Nru 47, w Starym Mieście; łaskawy Znalazca, raczy ią oddać pod tenże Nr, na 2gie piątro, a otrzyma powyższą nagrodę.

Z Kantoru Inform: przy ul: Krak: Przedm: Nr 415.

Były Urzędnik wyższy, przeszło 20to-letniej urzędowej służby, chlubne posiadaiący dowody, znaiący gruntownie ięzyk polski i rossyjski, obeznany dokładnie z przepisami Administracyjnemi, Policyjnemi i Skarbowemi, tak w kraiu iako i w Cesarstwie; iak niemniej z Rachunkowością i Kontrollą, pragnie znaleść zatrudnienie czasowe za umiarkowanem wynagrodzeniem w iakiemkolwiek z tych przedmiotów. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Osoba zamężna, w średnim wieku, z wyższem wychowaniem i ukształceniem, obeznana z prowadzeniem Domu na wyższą skalę, pragnie umieścić się do Zarządu znacznego domu w Warszawie lub bliskości onej, za samo mieszkanie i wygody z 8mioletnią Córeczką. Wiadomość iak wyżej.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Żądany iest POKÓJ dla Kawalera, ieżeli to być może przy familji Niemieckiej, wraz ze stołem i fortepjan. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Dziś, iak ogłoszono: 4ty raz *Hrabina i Wieśniaczka*, a zamiast wyiątku z *Łucji*, poprzedzi 9ty raz *Kanon z Chórem*, Nideckiego; — w Rozmaitości, dziś przed *Zemstą za mur*, z powodu słabości JPani *Śliwińskiej*, zamiast *Adolfa i Julji*, będzie 30ty raz *Wieśniak i Aktorka* — Jutro, w Wielkim Teatrze, 44ty raz *Jest temu lat* 16; a w Rozmaitości nie będzie widowiska.

ZA NAJNIZSZE CENY.
Perspektywy teatralne, polne, Teleskopy, Mikroskopy, OKULARY BALOWE, Lorynetki, oraz NARZĘDZIA MIERNICZE, wynajmuie Optyk M. W. *J. Pik.*
Ulica Miodowa, pałac Paca.

PRZY ULICY
MARSZAŁKOWSKIEJ
w Domu pod Nrem **1535**,
rozpocznie się w **SOBOTĘ** d. 6go Listop: r. b.
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE,
Z FABRYKI
J. G. SCHAEFER ET COMP:,
W NOWO URZĄDZONYM LOKALU;
gdzie Szanowna Publiczność również dobrą usługę i dogodności znajdzie, iak w innych Lokalach wyż wspomnionych Panów.

SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE,
Z BROWARU
ALEX: LENTZKIEGO,
rozpoczęła się **DZIŚ**,
w Lokalu nowo otworzonym przy ulicy Trębackiej Nro 641,
pod znakiem
KAMBRINUSA.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pekeflejsz, Polędwica, Szczupak, Befsztyk, Kotlety, Rozbratel. — Obiad: Barszcz i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Ozór, Pieczyste, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś z komputem, Zaiąc z sałatą, Polędwica, Ozór, Comber barani, Pieczeń cielęca, Sztufada, Schab z burakami, Potrawa i Kotlety z truflami.— Obiad: Barszcz, Krupnik, Sztuka mięsa, Kotlety cielęce, Pieczyste do gustu, Jabłka w szlafrokach.